Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedyńczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Rocznik IV.

Nr. 3.

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. KRAKÓW, 1. MARZEC 1934. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

UWAGA! Prosimy przeczytać ważne i niezmiernie interesujące wiadomości dotyczące Loterji Klasowej na str. 4-tej. Zamieszczamy w dzisiejszym numerze listę ciągnień I-ej klasy 29-ej loterji, zawierającą wygrane ponad Zł. 100. Wszelkich informacyj dotyczących mniejszych wygranych udzielamy każdemu zainteresowanemu **bezpłatnie**.

Polska polityka rolna dnia dzisiejszego

Wobec niedorozwoju miast polskich i przeludnienia wsi pełne zużytkowanie sił produkcyjnych rolnictwa polskiego nie jest możliwe bez należycie swobodnego międzynarodowego obrotu towarów, kapitałów i rąk roboczych. Dlatego popieranie wszelkich wysiłków zmierzających do odbudowy międzynarodowego życia gospodarczego choćby narazie nieaktualnych, stanowić musi zawsze składową część polskiej polityki rolnej. Na Polsce spoczywać musi nadto, jako na największem kapitalistycznem państwie rolniczem obowiązek baczenia, aby próby odbudowy międzynarodowego życia gospodarczego nie były czynione wzorem lat dawniejszych z pominięciem specyficznych interesów rolniczych.

Nagłe skurczenie możliwości wywozowych doprawdzić musiało w Polsce do dalekoidącej dysproporcji między podażą a popytem na rynku artykułów rolniczych. Osiągnięcie nowej równowagi nie mogło się dokonać bez daleko idącej redukcji wytwórczości rolnej. Redukcja ta jest obecnie w ogólnych zarysach dokonana i w obecnym stanie rzeczy należy dążyć do stabilizacji stosunków przez zapewnienie rolnictwu cen wybitnie, bo o średnio 40 proc. niższych od cen przedkryzysowych, nie pobudzających do ponownego wzrostu produkcji, lecz gwarantujących niemniej pewien z punktu widzenia interesów ogólnych niezbędny udział rolnictwa w procesach producyjnych i konsumcyjnych. Zejście w cenach poniżej tego poziomu musiałoby doprowadzić do tak daleko idącej ekstensyfikacji produkcji rolnej, że w konsekwencji rolnictwo przestałoby pełnić te minimalne funkcje dłużnika, podatnika, i konsumentów produktów nierolniczych, a zwłaszcza producenta artykułów rolnych, bez których polska zbiorowość gospodarcza obyć się nie może.

Poziom cen wskazany wyżej i wynoszący około 60 proc. cen przedkryzysowych da się zapewnić:

a) o ile siła nabywcza miast utrzymana będzie na niezbędnym poziomie.

b) o ile uzyskamy w drodze traktatów handlowych pewne minimum możliwości wywozowych,

c) o ile wewnętrzną siłą nabywczą zarezerwujemy w maksymalnym stopniu dla produktów krajowych,

d) o ile zwolnimy rolnictwo od konieczności rzucania na rynek produktów, które przy normalnej konsumcji wiejskiej wogóle nie wyszłyby z orbity gospodarstw wiejskich.

Teza o konieczności dewaluacji złotego, wysuwana z pewnych stron jako środek pomocy dla rolnictwa jest zasadniczo fałszywa, gdyż w jednym niechybnym efekcie skurczyłaby siłę nabywczą miast, od wzrostu której przedewszystkiem zależy zapewnienie tego minimum dobrobytu wsi, na które nas wogóle stać w dobie szalejącego powszechnie autarkizmu. Powoływania się na dodatnie gospodarczo skutki dewaluacji złotego w r. 1925 lub spadku funta angielskiego świadczy o zapoznaniu faktu, że

wówczas w Polsce i Anglji istniał anormalnie wysoki złoty poziom cen, oraz że wówczas dewaluacja stwarzała nowe możliwości wywozowe, co w dobie powszechnego dążenia do zrównoważonej wymiany handlowej i reglamentacji przywozu nie miałoby zupełnie miejsca, a przeciwnie zmniejszyłoby nasze możliwości wywozowe przez skurczenie naszej własnej siły nabywczej czyli naszego przywozu.

Z konieczności pogodzenia się z faktem utrzymania cen artykułów rolnych conajmniej na poziomie 60 procent, cen przedkryzysowych wynika konieczność zmniejszenia bieżących ciężarów obciążających rolnictwo z tytułu procentów i spłaty długów i innych tytułów również o 40 proc. Dotychczasowe ustawodawstwo finansowo-rolne daje tą możliwość bez uciekania się do dewaluacji złotego. lecz możliwości te w praktyce nie zostały dotychczas należycie wykorzystane.

Bez rozwiązania tego zagadnienia nadmierne ciężary finansowe będą wciąż źródłem dezorganizacji rynku produktów rolnych, komplikującej sytuację nawet dla gospodarstw zdrowych i niezadłużonych.

Dotychczasowa akcja interwencyjna oparta była na przeświadczeniu, że istnieją niewątpliwie i znaczne nadwyżki wywozowe w rolnictwie i zmierzała do wywołania na rynek tych nadwyżek w postaci najłatwiejszej do usunięcia tj. w postaci zboża, a zwłaszcza żyta.

Dziś sytuacja zmieniła się gruntownie, gdyż nietylko międzynarodowy handel zbożem jest już niemal wszędzie zreglamentowany na równi z produktami budowlanemi. lecz i nadwyżki zmalały i nie powinny przekraczać uzyskanych w traktatach możliwości wywozowych, o ile konsumcja w miastach i na wsi utrzymana będzie w Polsce na należytym poziomie. Forma akcji interwencyjnej ulec winna z tych dwóch przyczyn daleko idącym przekształceniom.

Nie mówiąc o doniosłości zabiegów powiększających siłę nabywczą miast punkt ciężkości w rolniczej akcji interwencyjnej winien być położony na wszystkie te zabiegi, które powiększają spożycie na wsi i normują podaż artykułów rolnych w czasie.

Do pierwszych należy poza unormowaniem zagadnień finansowo—rolnych przedewszystkiem organizacja robót publicznych, zwłaszcza drogowych i wodnych na wsi.

W zakresie unormowanis podaży należy położyć największy nacisk na dostarczenie rolnictwu w dostatecznej ilości jaknajtańszych kredytów obrotowych opartych o rzeczowy zastaw produkt. rolnych. Ściśle z tem łączy się konieczność sanacji aparatu handlowego prywatnego i spółdzielczego obsługującego rolnictwo a sparaliżowanego skutkiem stopnienia niezbędnych kapitałów obrotowych,

W pewnym zakresie. a zwłaszcza w dziedzinie produktów, w których jesteśmy deficytowi, należy zastanowić się nad celowością przymusowych organizacyj zbytu i odbioru.

Wysiłki wyżej wymienione wymagają środków finansowych, nie przewyższających sum dotychczas wydawanych na akcję interwencyjną. Pozatem konieczne będą jednak jeszcze dalsze sumy na dopłaty do artykułów wywożonych po cenach światowych, o ile chcemy utrzymać ceny wewnętrzne artykułów wywozowych na wyższym poziomie od cen światowych.

Mobilizacja sum potrzebnych na te cele w formie umożliwiającej najbardziej elastyczne i celowe ich zużycie wydaje się tembardziej niezbędną, że wydatek Skarbu Państwa na tak pojęte cele interwencyjne nie powinien łącznie nadmiernie przekraczać sum dotychczas na interwencję rolną przeznaczonych.

W polskich warunkach niemożliwe jest utrzymanie a la longue równowagi życia gospodarczego tj. przedewszystkiem równowagi między dochodem narodowym i ciężarami publicznemi, o ile 70 proc. ludności przestanie brać należyty udział w procesach gospodarczych. Dlatego też rozwiązanie zagadnień rolnych wyżej naszkicowanych nabiera cech jednej z głównych konieczności państwowych.

Skutki wpisu gospodarstwa rolnego do rejestru handlowego

Nowy kodeks handlowy przewiduje — jak wiadomo — możność wpisania gospodarstwa rolnego do rejestru handlowego, przyczem upoważnia ministra sprawiedliwości do określenia, w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych, wielkości gospodarstwa rolnego które może być wpisane do rejestru. Oczywiście przedsiębiorstwa przemysłowe prowadzone w obrębie gospodarstw rolnych, muszą być niezależnie od tego wpisane do rejestru handlowego.

Skutki wpisu gospodarstwa rolnego do rejestru objawiają się przedewszystkiem zastosowaniem przepisów kodeksu handlowego do tych gospodarstw, a między innemi w zakresie upadłości.

Ścisłe zaś stosowanie przepisów kodeksu handlowego do gospodarstw rolnych nasuwałoby dla nich liczne i poważne trudności jak np. obowiązek prowadzenia odpowiednich ksiąg handlowych, które ze względu na charakter gospodarstwa rolnego byłoby bardzo trudne do prowadzenia.

Największe trudności wyłaniają się jednak w wypadku ogłoszenia upadłości gospodarstwa rolnego, wpisanego do rejestru handlowego. Uchwycenie bowiem samej upadłości, a następnie likwidacja gospodarstwa jako jej skutek, nastręczałaby poważne trudności,

Z tych względów wysuwają projekt ażeby przepis o wpisie do rejestru handlowego gospodarstw rolnych rozciągnąć jedynie na gospodarstwa o wielkim obszarze.

Uproszczenie postępowania egzekucyjnego

Władz skarbowych

Rada min. na posiedzeniu uchwaliła projekt zmiany rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Projekt przewiduje, że wydział powiatowy może upoważnić zarząd gminy do zastępowania go jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych z tem, że koszta egzekucyjne, przypadające na wierzyciela, obciążają wydział powiatowy. Zmiana ta ma na celu zaoszczędzenie wydatków wydziałom powiatowym.

Doniosłą dla podatników zmianę wprowadza projekt w przepisie, dotyczącym terminu wszczęcia kroków egzekucyjnych po doręczeniu pisemnego upomnienia z zagrożeniem tych kroków. Otóż w myśl projektu, dotychczasowy termin 14-dniowy został ukrócony do dni 9-ciu. Podjęcie więc kroków egzekucyjnych przeciwko płatnikowi będzie mogło nastąpić już po upływie 9-ciu dni od doręczenia upomnienia.

Dalszą zmianę wprowadza projekt w tym kierunku, że płatnikom zamieszkałym w obrębie gmin wiejskich może urząd skarbowy wysyłać jedno łączne upomnienie, obejmujące wszystkie tytuły podatkowe, pod adresem właściwego sołtysa, lub wójta, którzy będą obowiązani najpóźniej w ciągu dwu dni po otrzymaniu tego upomnienia, podać jego treść do wiadomości dotyczącego płatnika. I w tych przypadkach termin rozpoczęcia kroków egzekucyjnych rozpoczyna się po upływie 9-go dnia od doręczenia upomnienia sołtysowi, lub wójtowi.

O cztery dni skrócona będzie podróż z Gdyni do New Yorku

Departament morski min. przemysłu i handlu otrzymał plany dwóch nowych statków transatlantyckich, które wykonane będą dla polskiej żeglugi morskiej.

Przeciętna szybkość tych parowców znacznie przewyższy szybkość statków, obsługujących port gdyński tak, że przestrzeń Gdynia—New York przebywana będzie w ciągu 8 dni, zamiast 12.

Lista ciągnień (Bez zobowiązania)

wylosowanych w dniu 1. lutego 1934 r. premij do obligacyj Serji I 3% premjowej pożyczki budowlanej

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych
19462	10000	224792	1000	524609	1000	764595	1000
42805	1000	227874	1000	526032	1000	771110	1000
43841	1000	229432	1000	527373	1000	779873	1000
49656	1000	230098	1000	528389	1000	784464	10000
55425	1000	236412	1000	544872	10000	811924	1000
75695	1000	258367	1000	545880	10000	818871	1000
83707	1000	297457	1000	549843	1000	819658	1000
95363	1000	311717	1000	557572	1000	821152	1000
96073	1000	344432	1000	559699	1000	822695	1000
97134	1000	352496	1000	565[illegible]68	1000	824406	1000
100768	1000	362092	1000	568051	1000	827504	1000
108129	1000	364511	1000	584070	10000	864215	1000
114417	1000	384538	1000	599321	1000	864706	1000
128358	1000	399525	1000	608[illegible]17	1000	879144	1000
132577	1000	406044	1000	615607	1000	900370	1000
157943	1000	424643	1000	626505	1000	906461	1000
166021	1000	436208	1000	635896	1000	911245	1000
174548	1000	4446[illegible]0	1000	645014	1000	914291	10000
175510	1000	446643	1000	667523	1000	914711	1000
176445	10000	448046	1000	671649	50000	920729	1000
176648	1000	451460	1000	680003	10000	948380	1000
176740	1000	464652	1000	694622	1000	950505	1000
197018	1000	481444	1000	6[illegible]9248	1000	953481	1000
197730	1000	484691	1000	701053	10000	95[illegible]145	1000
205250	1000	497502	1000	708069	1000	957908	1000
205997	1000	516442	1000	7103[illegible]7	250000	966850	1000
212457	1000	521632	1000	740757	10000	974786	1000
220562	1000	523362	1000	755952	1000	996403	1000

NARODZINY MILJONA

W wypełnionej po brzegi sali ciągnień generalnej dyrekcji loterji państwowej odbyło się kreowanie nowego miljonera.

O przebiegu tej uroczystosci szeroki ogół dowiedział się z transmisji radjowej, poprzedzonej wywiadem, udzielonym przez p. dyrektora Markusa na tematy aktualne.

Według regulaminu loteryjnego miljon zł. przypada temu numerowi na który w ostatnim dniu ciągnienia 4-tej klasy padnie pierwsza najmniejsza wygrana tj. zł 200.

Gdy więc sierotki wzniosły rączki do góry, by przekonać obecnych, że nic w nich nie ukrywają, wyciągnęły następnie z kół szczęścia i okazała się, że za Nr. 40875 padło zł 200.—, co stało się wiadomem, że tajemnicza Nemezis temu właśnie numerowi przyznała ów miljon.

Miljonem tym podzielą się 4 właściciele poszczególnych ćwiartek losu, którzy go nabyli w jednej z kolektur w Częstochowie.

Każdemu z nich wypadnie więc po ćwierć miljona.

Każdy z nich pewnie żałuje, że nie nabył całego losu, tylko ćwiartkę. Ale niech się pocieszy, że mogło być gorzej bo z tych 4 szczęśliwców, tylko jeden właściciel owocarni odnowił swój los do IV. klasy w terminie, trzej pozostali buchalter, agent handlowy i wdowa po drobnym kupcu uczynili to już po rozpoczęciu ciągnienia. korzystając z uprzejmości kolektora, który miał prawo rozporządzić niewykupionemi ćwiartkami, według swego uznania.

Wyobrażamy sobie coby się stało gdyby kolektor, mając do tego prawo — sprzedał naprzykład szczęśliwy numer komu innemu.

Niechaj więc teraz oddają się radości w całej pełni i przyrzekną sobie, że w przyszłości już nigdy nie będą opieszałymi i trzymać się będą ściśle terminów odnawiania losów.

O dziecku, które zmarzło w noc wigilijną

Historja

I.

Był wieczór wigilijny.

Mróz brał wciąż silniejszy a wiatr dmuchał bezustanku w rozmaite strony, mrożac nos, policzki, uszy i wszystko, czego niedbały przechodzień nie otulił szczelnie futrem...

A w górze nad dachem wielopiętrowych kamienic wiatr dosłownie szalał: wył, skakał z dachu na dach, wkręcał się do kominów i z nowym rozpędem opadał wdół, aby tańczyć po ulicach.

Powieściopisarz Wzdychalski i malarz Półoracki szybko maszerowali po pokrytym śniegiem trotuarze, otuliwszy się szczelnie w ciepłe futra.

Obaj podążali na wilję urządzoną przez wydawcę gazety, zasiedziałego. Cieszyli się juz obaj na samą myśl o ciepłej jadalni, o błyszczącej choince, o szczebiocie dzieci i śmiechu dziewcząt.

Mróz brał wciąż silniejszy.

— Piekielnie trudno napisać nowelę świąteczną — odezwał się, odpowiadając jakby na własne myśli, Wzdychalski. Pisze się, pisze — a wkońcu albo się banalną bzdurę skomponuje albo też takie dziwadło z tego wyjdzie, aż wstyd...

Zatrzymał się i zwrócił się do zagłębienia nieoświetlonej, zasypanej miękkim śniegiem bramy.

— Patrzno! A to co?

Przyjaciele zbliżyli się ku bramie i zauważyli w kącie jakąś małą, skurczoną figurkę.

— Co on tam robi?

— Ej chłopcze, co ty tutaj robisz?

Cichy szloch był jedyną odpowiedzią. Później łachmany poruszały się i ukazała się zagięta, czerwona od mrozu rączka i chuda, zapłakana twarzyazka dziewięcioletniego malca.

— Zii... mno — dzwoniąc zębami, odezwał się chłopczzk.

— Co za nędza jakie łachmany — szepnął współczuciem Półtoracki.

Wzdychalski z poważną miną pochylił się nad dzieckiem.

Przyjrzał mu się uważnie....

— Półtoracki! Co to za dzień dzisiaj mamy?

— Wigilja.

— Tak. Jutro Boże Narodzenie?

— Oczywiście.

— Wiesz już teraz, co to takiego?

Nosem buta wskazał na skurczoną sylwetkę chłopca.

— No?

— To - odzywa się triumfalnie Wzdychalski — owo sławne zamarzające w noc wiglijną dziecko! Nareszcie zobaczyłem cię osobiście, zmarzający kawalerze!...

— Obaj, nachyleni nad malcem, oglądali go starannie.

— Tak, niema dwóch zdań: autentyczne zmarzające dziecko!... Kalendarz powiada, że dziś wigilja.

— Poczekaj, Półtoracki... spójrzno na okna frontowe. Czy nie widać tam czasem jakiej zapalonej choinki?

— Widać! Na drugiem piętrze, w czwartem, piątem i szóstem oknie.

Półtoracki spojrzał na oświetlone okna.

— Tak. Wszystko wobec tego w prządku.

— Jakto w porządku?

— Ano zamarza przy oknie, w którem stoi choinka. Według szablonu. Dziwne — szeptał Wzdychalski. — Tyle razy czytałem, pisałem o tych zmarzających dzieciach potem nawet stworzyłem ironiczny feljeton na temat nadużycia tego tematu. A widzę przecież poraz pierwszy.

— Ach, bo te dzieci zmarzające w noc wigilijną, to oklepany temat — odezwał się Półtoracki. — Istotnie, wystarczy otworzyć pierwszy lepszy numer świątecznego wydawnictwa a zaraz musi się człowiek natknąć na ten temat, w tej czy w innej formie ujęty.

— A ostatnio jeszcze gorzej z temi „zmarzającemi dziećmi" — dodał tonem znawcy Wzdychalski — teraz znowu pisze się satyry i humoreski na ten temat i tak bezczelnie się z tego kpi aż się ten bądz co bądz ciekawy wątek pospolitował.

— Istotnie! uśmiechnął się Półtoracki. Gdybyśmy tak naprzykład powiedzieli komuś, że w noc wigiliną spotkaliśmy na ulicy marznącego chłopcy w nieoświetlonej bramie — roześmialiby się nam w żywe oczy.

— Wykpiliby.

— Rękami zaczęliby na nas machać

— Ramionami wzruszać!

— Nazwaliby nas dekadentami

— A w rzeczywistości jaka to straszna — banalność. A przed nami tu — autentyczny, żywy...

— Raczej wpółżywy.

— Nawpół żywy marznący chłopiec Jakiż w tym obrazie nudny szablon banal, konwencjonalizm. Aż się nie dobrze robi.

— I zastanów się: być może gdybyśmy byli prostymi chłopami czy robotnikami, którzy nigdy nie czytują nowel świątecznych, wzięlibyśmy go, nakarmili, ogrzali a może i choinkę mu urządzili. Masz poczciwy człowieku okazję do miłosierdzia, ciesz się. A nazajutrz obudziłby się czyściutki, w ciepłej pościeli i pochyliłaby się nad nim poczciwa muskularna twarz brodatego robotnika, któryby niezgrabnie pogłaskał go grubą, spracowaną dłonią. Temat, co?

Półtoracki popatrzał wesoło na Wzdychalskiego.

— Improwizacja, co? „Chłopiec marznący i ocalony"!

— Ach daj spokój, Tak istotnie - zmieszał się Wzdychalski. Tematcisko oklepane. A wiesz co, wszystko mogę człowiekowi przebaczyć, tylko nie trywjalność Nie szablon, nie banalność Idziemy.

— Poczekaj — zatrzymał go nie śmiało Półtoracki, patrząc na wciśniętego w kąt chłopca.

Jakże możemy go tak zostawić? Może zaprowadzić go gdzie? Ogrzać? Nakarmić... Ubrać jakoś inaczej...

— Tak, tak — zaskrzypiał Wzdychalski, jakby ktoś widelcem po talerzu zgrzytnął — tak. A nazajutrz malec obudzi się w ciepłej pościeli a nad nim pochyli się twoja twarz i wskazującym palcem spróbujesz niezgrabnie połechtać jego szyję tego: „marznącego dziecka" - Fu, co za ohyda! Jaka banalna historja.

— Jakiś ty złośliwy — zawstydził się malarz. - No, jeżeli tak to chodźmy.

— A o czem mówiliśmy?

— O tematach.

— Właśnie. Zwróć uwagę na to, że temat noweli to jest coś, co...

Głosy rozmawiających oddalały się i cichły.

Chłopiec w kącie bramy również cichł.

Stopniowa jego ciemna postać pokryła się całkowicie śniegiem.

I zamarzał tak, zamarzał na śmierć, nie domyślając się wcale, że to jest „oklepany temat".

KOLEKTURA POLSKIEJ PANSTWOWEJ LOTERJI Nr. 868.

KRAKOWSKA KREDYTOWA i DYSKONTOWA SPÓŁDZIELNIA Z O. O. W KRAKOWIE

TABELA WYGRANYCH (Bez zobowiązania)

I-ej Klasy 29-ej Polskiej Państw. Loterji Klasowej, które odbyło się publicznie w dniach 16, 17, 19 i 20 lutego 1934

GŁOWNE WYGRANE : 100.000 padła na Nr. 91353 **50.000** padła na Nr. 15231

pozatem dalsze wygrane :

Zł 20.000 na Nr 121256 Zł 15000 na Nry 57088, 115009 Zł 10000 na Nry 58523, 78548, 146763 Zł 5000 na Nry 58552, 63225, 126170, 126935, 160038 Zł 2000 na Nry 19842, 31300, 31979, 42240, 59154 66659 67928, 77453, 105930, 116997, 140250, 143684, 153490, 167450. 168557 Zł 1000 na Nry 818, 16480, 42341, 42608 45073, 48846. 70050. 70927, 82050, 86792, 102696, 108275, 109609, 116591, 126666, 141210. 141929, 149324, 153988, 169909

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
							Złotych 500.—							
9087	33866	47112	63919	75459	82984	93776	103775	114459	119781	127406	134822	142656	151077	152200
28991	35433	60928	64389	77014	88288	102449	109022	117219	121818	128474	135585	144289	806	166160
							Złotych 400.—							
5540	11022	20013	35105	48965	56750	64663	71398	79894	83275	91511	101809	115994	142276	159682
6220	12675	339	38595	52716	61808	907	75891	82176	84770	97874	106992	123910	144884	160794
9268	13792	25339	41375	56593	63549	68117	78901	469	975	905	8160	971	53868	163489
10385	17908	26016	45933	694	697	70044	79516	815	87366	99261	113592	141194	156550	164749
							Złotych 200.—							
136	13858	30412	42823	49378	59972	70439	83064	90541	103875	110140	129010	135504	153294	168051
3863	15033	31940	43867	51044	64506	71532	84911	91783	104830	111257	129395	136864	159721	168556
7100	18684	36213	47105	172	932	73168	85281	92452	105149	111559	717	138607	165206	541
7353	23393	728	853	52216	65911	74558	88366	93202	644	115927	131162	139395	404	
8046	23925	38588	48257	55933	61126	76021	495	93860	108402	117030	132738	142621	166611	
8393	26022	40943	824	57062	66702	77127	89711	94568	838	127198	134483	145125		
8586	29652	41620	49007	412	67551	79441	90497	100212	109260	128226	939	149250		
							Złotych 150.—							
743	8834	19911	32434	40915	50339	62032	76512	85500	95688	106622	119332	132779	147050	159383
2060	9241	20489	33249	42573	50690	63165	76549	85827	96826	106814	907	781	148034	730
2529	10949	21078	33335	43601	52326	64280	800	86348	97323	107087	120499	133386	107	160202
2880	11159	21380	33442	44002	52688	64834	936	863	643	213	122910	134715	127	161879
3368	12745	21780	34846	44400	52741	65019	958	87387	833	108182	123208	137206	854	937
3818	12753	21974	36230	45605	53758	66896	78019	616	973	649	401	777	149674	162841
4456	13088	22298	36342	45906	54388	67750	067	846	98541	109415	690	138028	936	164153
4509	13620	22751	36577	46001	54801	67967	122	88874	100800	110042	124188	671	150253	531
4663	14241	24886	36925	46185	54891	69836	345	89006	101327	399	739	910	382	710
4825	14462	26375	37119	46379	55255	71635	500	559	1356	554	125527	139519	442	165249
5154	14549	26564	37224	46467	55484	71968	561	91680	1592	112331	975	140066	516	452
5206	15259	27182	37240	46601	55515	72407	719	780	2586	406	126636	141520	537	167222
5575	15383	27378	37307	46623	56705	72860	875	92201	2621	113780	923	143462	941	914
5690	15640	27497	37676	46703	57380	73749	81263	485	2950	783	127363	476	151477	168111
5871	17255	27811	37763	46813	57667	74154	82207	646	3577	114854	745	548	828	151
6027	17498	29259	37800	46845	58122	74570	83523	674	3897	115462	128011	857	152928	650
6814	18124	30134	38535	46847	58196	74829	877	94352	4480	117116	130294	144056	157698	932
6836	18613	30724	39567	47140	59652	75070	84238	757	5239	368	764	128	961	169549
6960	18976	31622	40628	48132	60268	75850	468	824	5454	118703	964	146298	158809	593
8549	19898	32028	40634	50148	60305	76286	806	894	6114	997	132010	83[illegible]	159224	965
							Wygrane pocieszenia po Złotych 500.—							
3260	21163	24093	34953	42311	53464	69638	95298	106597	111793	119502	124409	138784	148148	151098
6548	22275	27034	35860	43121	55097	74910	97258	106821	112909	122701	127228	139152	148221	156053
12030	22478	28812	36408	44672	57235	77391	98773	107509	113269	122961	133661	139721	148418	163541
14050	22740	31036	38007	45055	60936	85897	101630	107648	113836	123085	136840	143477	150785	163877
15030	23467	33748	40278	46222	63704	93086	103263	109522	117795					
16273	23971	33791	40626	52349	65257	93631	105988	110244	119304					

Ożywienie na krajowych rynkach towarowych

Zwyżkowa tendencja cen

Krajowe rynki towarowe znajdują się pod znakiem zwyżkowej tendencji cen. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rynku kolonjalnego, zależnego od kształtowania się cen na giełdach światowych.

Haussa na giełdach zagranicznych, zdaniem sfer miarodajnych, nie jest przemijająca, lecz zapowiada się na dłuższy okres czasu, tembardziej, że do niedawno jeszcze artykuły kolonjalne sprzedawana były poniżej ceny kosztów.

Wiadomości nadchodzące z akcyj zagranicznych głoszą o dalszej zwyżce cen na wsystkie gatunki herbaty i kawy. Poważny wpływ na kształtowanie się cen kawy wywarł nieurodzaj na kawy niebieskie, jako też zniszczenie olbrzymiej ilości kawy brazylijskiej (26 miljonów worków w ciągu roku).

Zwyżka cen herbaty znalazła już reakcję na rynkach krajowych, na których ostatnio ceny podniosły się o circa 1 zł. na klg. Zwyżka cen na rynku kolonjalnym nie ominęła również grupy towarów korzennych.

Zwyżkowa tendencja cen panuje również na rynku skór. Na rynku tym zauważyć się daje ostatnio znaczne ożywienie przy dużym popycie. Jest to do pewnego stopnia refleksem zwyżki cen o 10 proc. na rynkach zagranicznych, tak, że zachodzi możliwość dużego ożywienia na naszych rynkach skór.

Mocna tendencja cen panuje też na rynku włókienniczym. Przygotowania do sezonu wiosennego dobiegają końca. Wiele fabryk podniosło ceny swych wyrobów na okres wiosenny o 5—10 proc., co motywowane jest zwyżką cen bawełny i innych surowców. W tej gałęzi zauważyć się też daje pewne ożywienie, przyczem specjalnym popytem cieszą się towary białe. Wypłacalność w tej branży doznała poprawy.

Znaczne ożywienie panuje też na rynku drzewnym. Eksport drzewa zagranicę ostatnio zwiększa się i osiąga miesięcznie około 14—15 milj. zł. Zatrudnienie w tartakach znacznie się ostatnio zwiększyło i ceny drzewa powoli lecz systematycznie zwyżkują.

Jedynie niepomyślnie przedstawia się sytuacja na rynku płodów rolnych.

Loterja stwarza bogatych ludzi

i daje pewny dochód Skarbowi Państwa

W sejmie a także w komisji senackiej podczas dyskusji nad budżetami monopolów państwowych, referenci stwierdzili zgodnie, że wpływy Skarbu Państwa z dochodów Loterji Państwowej wzrastają stale i, że w nadchodzącym roku budżetowym spodziewane jest osiągniecie 20 miljonów zł.

Wiadomość ta wywołała zrozumiałą sensację, zwłaszcza, że powyższa konjunktura upoważniałaby raczej do wniosków wręcz odwrotnych. W związku z tem padały wyrazy powątpienia, czy aby obliczenia dochodów ze sprzedaży losów loteryjnych oparte są na podstawach realnych i czy zbyt optymistycznie.

Te, zdawałoby się, usprawiedliwione na pierwszy rzut oka, obawy, nie mogą się wszakże ostać, wobec całkowicie stwierdzonggo i bezspornego faktu, że zapotrzebowanie losów loteryjnych wzmaga się stale i to w dość ostrym tempie. Podczas gdy naprzykład w obliczeniach przewidywanych wpływów na rok budżetowy 1933/34 brano pod uwagę emisję 148.000 sztuk losów dla każdej klasy, już w początkach roku, wynikła konieczność podniesienia tej liczby do 155.000 sztuk, zaś w drugim półroczu nawet do — 170.000 sztuk. W tym samym stosunku musiały, naturalnie, wzrosnąć wpływy, osiągane ze sprzedaży losów.

Anegdoty ciekawe

PODRÓŻ W NIEZNANE.

Angielski powieściopisarz James Player odbywał wraz z słynnym organistą z „Wenstminster Abbey" — Fryderykiem Bridge podróż do Rosji. Zachwyceni zabytkami Moskwy, zapomnieli obaj, że za pół godziny odchodzi ich pociąg do miejscowości, gdzie Bridge miał na drugi dzień wystąpić z koncertem. Uprzytomniając to sobie, pospieszyli do postoju dorożek. Jak że jednak wytłumaczyć woźnicy, by jechał szybko na dworzec, skoro żaden nie umiał po rosyjsku.

— Udawaj lokomotywe — powiedział Playar: — Pfy-pfu-pfy-pfe, ja zaś będę gwizdał. — To chyba wystarczy temu mużykowi. Zrozumie on z pewnością.

Jak rzekli — tak zrobili. Izwoszczyk patrzył na nich przez chwilę, potem zaś uśmiechnął się i wskazał im gestem, by siadali.

— No, jesteśmy ocaleni! — powiedział Player. — Widzisz, trzeba sobie umieć radzić — to główna rzecz!

— Jesteś pomysłowy! — muzyk.

W dziesięć minut później dorożka stanęła przed szpitalem warjatów...

PROPOZYCJE I KONTR-PROPOZYCJE.

Słynny angielski rysownik „Punch'u", Bernard Portridge otrzymał od pewnej fabryki likierów list, pisany na maszynie: wyraźnie powielany, w wielu egzemplarzach — z prośbą, by wziął udział w konkursie na projektowanie etykiet na flaszki. Jedna, jedyna nagroda miała zostać przyznana; zaś nie nagrodzone rysunki przypadały na własność firmie. Na tę propozycję Portridge odpisał tak:

„Szanowni panowie! Ofiaruję dwa szylingi nagrody najlepszej marce likieru i radbym, by szanowna firma wzięła udział w konkursie. Każda fabryka winna przysłać dwanaście tuzinów swoich wyborów. Likiery nie odznaczone pozostają własnością jury. Koszta przesyłki ponosi wysyłający, Portridge.

Na tem skończyła się korespondencja.

Z DZIEJÓW OBRAD TRAKTATU WERSALSKIEGO.

W czasie wstępnych obrad przedstawiciel Grecji domagał się od Rady Ententy większej części wilajetu smyrneńskiego, na podstawie mniej, lub więcej autentycznych dokumentów.

Popierając swoje wywody, rozłożył mapę, usianą czarnemi kółkami takiej ilości, że pokrywały cały niemal obszar.

— Te kółka, to greckie kolonje — powiedział, objaśniając.

— Nie trudno zrobić coś takiego — oświadczył Arystydes Briand, poczem rozkręcił „wieczne pióro" i skropił mapę obficiej jeszcze, ku wielkiej wesołości obecnych.

ZBYT PROSTY SPOSÓB.

Huysmans był swego czasu zastępcą szefa policji. Pewnego razu odwiedził go w biurze Valery.

— Wyobraź sobie — powiedział Huysmans — znowu z prefektury donoszą nam, o ucieczce anarchisty. Ile razy się to zdarzy, państwo musi wydać 30.000 fr. na same telegramy, z rysopisem zbrodniarza, skierowanie do wszystkich policyj świata.

— Czemuż raczej nie ofiarujecie np. 10.000 fr. danemu anarchiście, by wyjechał zagranicę? — zapytał Valery.

— Namnożyłoby się ich bez liku!

WYKAZ (Bez zobowiązania)

premij, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach obligacyj 3% premjowej pożyczki budowlanej, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 1. lutego 1934 r.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie
9496	2-11-1933	10000	235542	1 8 1933	1000	747154	2-11-1931	1000
16098	1-8- „	1000	238364	1-5- „	1000	752300	2-11- „	1000
17414	2-11-1931	1000	244917	1 8 „	1000	788197	1-8-1933	1000
24906	2-11-1933	1000	250922	1-8 „	1000	797848	3-11-1930	1000
29154	1-5- „	1000	310619	2-11-1933	1000	805131	2-5-1932	1000
29358	3-11-1930	1000	329010	1-5- „	1000	816589	2-11-1933	1000
31863	1 5 1933	1000	329382	1 8 1932	1000	817663	1-5- „	1000
44598	3-11-1930	1000	339553	2-11- „	1000	820207	2-11- „	1000
44608	1-8-1932	1000	394687	2-5- „	1000	824105	1-8- „	1000
45088	3-2-1931	10000	426866	2 11-1933	1000	831510	2-11 „	1000
45334	1-8-1932	1000	464878	1-2- „	1000	838284	1-8-1932	1000
47859	2-11-1933	1000	473220	1-8 „	1000	838857	1-5-1933	1000
50198	1 5 „	1000	474029	2-11- „	1000	845421	1-8- „	10000
51807	1 8 1931	1000	481442	1-5 „	1000	853481	2-11- „	1000
56226	1-2-1932	1000	527988	1-5- „	1000	854620	1-5- „	1000
63452	2-11-1933	1000	534580	2 11 „	1000	867088	1-5 „	1000
64104	1-5- „	1000	535279	1 5 „	1000	867943	2-11-1932	1000
80567	1-5 „	1000	570778	1-5- „	1000	868037	2-11-1933	1000
92827	2-11- „	1000	576862	1 8 „	1000	874841	2-11- „	1000
108805	2-11 1932	1000	583735	2-11 1932	1000	909989	1-5- „	1000
116969	1-8-1933	1000	599988	1-2 „	1000	940417	2-11-1931	1000
127920	1-2- „	1000	609758	2 11 1933	1000	948918	1-8 1932	1000
130688	1-8 „	1000	611909	3-11-1930	1000	949052	1-2-1933	1000
135361	2-11-1931	1000	612666	1-8 1933	1000	950967	2 5 1932	1000
136661	1-8-1933	1000	614941	1-8-1932	1000	953638	1-2- „	1000
157613	1-2- „	1000	654117	2-5 „	1000	954084	1-8 1933	1000
168704	2-11- „	1000	656663	2-11 1933	1000	959928	1-2-1932	1000
178578	1 5 „	10000	702108	2 5-1932	10000	962996	1-8 „	1000
178806	2-11-1932	1000	714436	1-8 1933	1000	963081	1-8 1931	1000
215865	1-8 „	1000	723708	2-11- „	1000			

Wydawca: Krakowska Kredytowa Dyskontowa Sp. z o. o. Kraków, Rynek gł. 33. Red. odp.: St. Krzyżanowsk Kraków, Rynek gł. 33
Drukarnia M. Deutschera Kraków, Bożego Ciała 10. — Telefon 115-56.